

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-iej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt. **BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA** ul. Chorążczyzna 31. **ADMINISTRACJA** ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dziennika SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować. Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w mieście i na prowincji
40 Mk

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	mieсяcznie	850 - Mk.
we Lwowie z dostawą	950 - Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	950 - Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1600 - Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8--2 i 5--7; biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

W sprawie umowy gospodarczej z Niemcami.

Jedną z najważniejszych spraw jest traktat handlowy z Niemcami, posiada on bowiem olbrzymie polityczne i gospodarcze znaczenie dla Polski i dla Europy.

W ciągu ostatnich lat kilku, jakkolwiek życie gospodarcze odradzało się, i w drugiej połowie 1921 roku Polska stała się aktywną w handlu żytem, zbożem i jajami, w przemyśle tkackim dosięga norm przedwojennych, w najmniej odradzającej się produkcji żelaznej dochodzi do 30%, — jednak może wzbudzić zaniepokojenie brak u nas ruchu budowlanego, tak domów mieszkalnych, jak i zakładów przemysłowych, brak znacniejszego remontu, brak instalacji.

Rok rocznie w pewnym procencie niszczenia budowli i instalacji i długotrwały okres zastoju w ich restytucji ma konsekwencje katastrofalne.

Otóż ten okres zastoju zakończyć się może po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami, dzięki któremu instalacje i budownictwo staną się w Polsce, w stosunku do indeksu cen na produkty spożywcze, tańszymi, zbyt zaś na produkty spożywcze, przy korzystaniu z rynku niemieckiego będzie o tyle znacznym i korzystnym, że rolnictwo polskie czynić będzie bardzo znaczne postępy.

Przemysł łódzki, który dziś przekracza 100% norm przedwojennych, ma olbrzymie szanse zdobycia szeregu rynków w Europie: węgierskiego, rumuńskiego, bułgarskiego, Jugosławji, a nawet niewykluczone jest zdobycie mocnej pozycji na rynkach państw neutralnych, o wysokiej walucie.

Przemysł łódzki potrzebuje polepszenia jakości swych wyrobów, aby zwyciężyć w walce konkurencyjnej przemysł czeski. Dla polepszenia zaś swych wyrobów wymaga barwników niemieckich oraz w wielu wypadkach nowych maszyn i składowych części mechanizmu z Niemiec.

Polska, pomimo bojkotu niemieckiego konsumowała znaczną ilość wyrobów niemieckich i eksport z Niemiec do Polski via Wiedeń i Gdańsk przewyższał eksport każdego z państw obcych. Płaciśmy tylko znaczny haracz pośrednikom, co bezwarunkowo psuło nasz bilans płatniczy i naszą walutę. Zawarcie zaś traktatu handlowego z Niemcami z klauzulą największego uprzywilejowania będzie czynikiem poprawy naszego bilansu płatniczego i handlowego. Na płatniczy bilans może wpłynąć dodatnio ta okoliczność, że Niemcy mogą udzielić nam tj. naszym przemysłowcom i hurtownikom pod gwarancją Polskiego Państwa miliardowego kredytu, jak udzieliły półmiliardowego kredytu Lotwie.

W akcyjnych towarzystwach niemieckich bierze udział ostatnimi czasy w znacznym procencie kapitał obcy, natomiast kapitał niemiecki bierze udział w przedsiębiorstwach przewoźnych Stanów Zjednoczonych, w wielu nowszych fabrykach Włoch, Austrii i innych państw.

Pochodzi to stąd, że kapitał państw neutralnych poszukuje lokaty przez przedsiębiorstwa niemieckie, którym ufa i które znają stosunki gospo-

Przesilenie.

P. Korfanty dotychczas nie zdołał uformować gabinetu. Według wieści, dochodzących z Warszawy, na zaproszenie p. Korfiantego przybył do Warszawy b. Minister Skirmunt. Konferencja nie dała jakoby żadnego pozytywnego wyniku, z powodu poczynionych przez p. Skirmunta zastrzeżeń.

Minister Jastrzębski zwrócił się do Naczelnika Państwa z prośbą o zwolnienie go ze stanowiska Ministra skarbu, ponieważ nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za następstwa finansowe przeciągającego się przesilenia.

Przeciw rządowi Korfiantego odbyła się 18. lipca w Warszawie manifestacja robotnicza, w której wzięła udział P. P. S. i N. P. R. Prócz strajku demonstracyjnego odbył się wiec na pl. Teatralnym. N. P. R. przybyła ze sztandarami, powitana entuzjastycznie przez P. P. S. Przemawiali p. Daszyński, Barlicki i Czapiński.

Po wiecu odbył się pochód, który skierował się do Sejmu, a powstrzymany przez policję podążył do Belwederu, wznosząc po drodze okrzyki: „Niech żyje Naczelnik Państwa! Precz z Korfiantem!” Pochód odbył się w zupełnym porządku, pomimo iż uczestniczyło w nim kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Klub Pracy Konstytucyjnej zdaje się wahać,

co do zajęcia przez siebie stanowiska. Posłowie Federowicz i Baworowski odbyli konferencję z posłem Ratajem, która nie doprowadziła jednak do porozumienia.

Warszawa, (PAT.) Proklamowany na dziś strajk protestacyjny odbył się w zupełnym spokoju. Zakłady użyteczności miejskiej z wyjątkiem tramwajów funkcjonowały normalnie. O godz. 2 popołudniu odbył się na placu Teatralnym wiec tramwajów funkcjonowały normalnie. O godz. Po wiecu ruszył przez miasto pochód.

(AW.) „Przegląd Wieczorny” opisuje w następujący sposób przebieg demonstracji na pl. Teatralnym: O godz. 1.30 prawie cały plac wypełniony został tłumem. Ustawiono trzy trybuny, wokół których powiewały sztandary PPS. i godła związków zawodowych. Na żądanie redakcji dziennika ks. Teodorowicza policja chroniła dom, w którym znajdował się jej lokal, oraz znajdujące się obok mieszkanie Korfiantego. Na pl. Teatralnym znajdowali się również posłowie z P. S. L., Klubu Stapińskiego i „Wyzwolenia”. Obecny był również p. Witos. Przybyłych na plac członków N. P. R. witali entuzjastycznie P. P. Sowcy.

Obrady Sejmu.

DYSKUSJA NAD USTAWĄ WYBORCZĄ.

Warszawa, (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszych obrad nad ordynacją wyborczą do Sejmu i Senatu. Poseł **Bagiński** (Wyzw.): Wątpliwości wysunięte przez niektóre kluby nie są istotne. Istotną natomiast jest obawa tych klubów przed wyborami. W ordynacji wątpliwość może budzić lista państwowa ruchoma. Ale niebezpieczeństwo to jest mniejsze, niż sam fakt przewleczenia wyborów. Zachodzi obawa, że lista państwowa będzie miała przewagę nad okręgami. Najlepszą jest stała lista państwowa, i dlatego popieram poprawkę PPS., jakkolwiek liczbę mandatów 460 uważam za wygórowaną. Co się tyczy ograniczenia listy państwowej, to pewne ograniczenia zrobić należy ze względu na interes Państwa. Chodzi tylko o to, jak daleko się posunąć. Większość chce tą drogą wprowadzić rzeczy wątpliwe dla wielu stronnictw, jak i dla mniejszości narodowych. My walczymy o zmniejszenie ograniczeń nie z powodów partyjnych, lecz w celu przyśpieszenia terminu wyborów. Co się tyczy przydziału mandatów, to wedle dotychczasowych uchwał okręgi kresowe są pokrzywdzone i dlatego należałoby przyjąć wniosek kompromisowy Wyzwolenia o dodanie 16 mandatów dla kresów. Obecnie prawica wysuwa wniosek o odesłanie ordynacji do komisji. Nie jest to niczem innym, jak chęcią przewleczenia wyborów. Przeciwno temu wnioskowi wypowiadam się kategorycznie.

Wicemarsz. Moraczewski: Wpłynął wniosek p.

Sulińskiego o odesłanie ustawy o ordynacji wyborczej do komisji konstytucyjnej z terminem 7-mio dniowym. Poseł **Rataj**: Sprzeciwiam się stanowczo wnioskowi o odesłanie ustawy do komisji przed głosowaniem w trzecim czytaniu, gdyż odwleczę to sprawę ordynacji wyborczej na czas nieograniczony, ustalenie zaś 7-mio dniowego terminu jest fikcją. Poseł ks. **Lutosławski**: Klub mój popiera wniosek nie dla odwleczenia wyborów, ale dla dobra sprawy. Dla załatwienia tej sprawy i umożliwienia dalszego głosowania wystarczą dwa lub trzy posiedzenia komisji. Poseł **Grzędziński**: Z art. 33 regulaminu wynika, iż szczegółowe poprawki w trzecim czytaniu są niedopuszczalne, a zatem dyskusja jest zbędna. Jako sprawozdawca wnoszę o odrzucenie en bloc wszystkich poprawek, zgłoszonych w trzecim czytaniu.

W imiennym głosowaniu wniosek posła Sulińskiego o odesłanie ordynacji wyborczej do komisji z terminem 7-dniowym przeszedł 181 głosami przeciwko 140. Wicemarszałek Osiecki zamyka posiedzenie, wyznaczając następne na wtorek przyszłego tygodnia, zastrzegając jednak zwołanie posiedzenia w terminie wcześniejszym, jeżeli zajdzie ewentualność, iż można będzie na porządku dziennym umieścić ekspozę Prezydenta Ministrów.

darze szeregu państw i tam idą z obcym kapitałem.

Niemcy zaczynają odgrywać rolę dystrybutora kapitału międzynarodowego i uzyskanie obce-

go kapitału dla Polski jest możliwem przez Niemcy.

Przemysł polski korzystał z kredytów obcych przez pośrednictwo niemieckie przed wojną.

obecnie produkcja surowej bawełny w Stanach Zjednoczonych ofiarowali olbrzymi kredyt firmom niemieckim, tj. olbrzymie ilości surowej bawełny na dobrych warunkach kredytowych. Z tego kredytu od eksporterów niemieckich będzie mógł korzystać nasz przemysł.

Korzyści polityczne traktatu handlowego z Niemcami opartego na klauzuli największego uprzywilejowania są bardzo znaczne.

Niepopularność Polski na terenie międzynarodowym jest wywołana ostrym stanem antagonizmu polsko-niemieckiego. Europa widzi w tym zaostrowym antagonizmie ważny czynnik niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego. Otóż traktat handlowy, z klauzulą największego uprzywilejowania, będzie czynnikiem łagodzącym antagonizm polsko-niemiecki, gdyż będzie źródłem szeregu interesów bardzo ważnych dla obu stron.

Wola Niemiec rzucenia na nas bolszewickiej Rosji będzie osłabiona i neutralizowana poczuciem tych interesów, jakie powstaną po zawarciu traktatu polsko-niemieckiego.

Polska z dwadzieścia-dziewięć-milionową ludnością jest dziś ważniejszym rynkiem zbytu, niż studziesięć-milionowa Rosja. Przez kooperację polsko-niemieckie Niemcy nie osłabiają, ale wzmacniają swe stanowisko względem Rosji.

Traktat handlowy polsko-niemiecki spotyka się z aplauzem w większości państw Europy, jako objaw pacyfikacji, utrwalenia się pokoju i wzmożenia życia gospodarczego Europy.

Dla Niemiec traktat handlowy z Polską posiada bezpośrednie znaczenie gospodarcze.

Niemcy przed wojną posiadały podstawę rolniczą mniejszą od ich produkcji przemysłowej — po wojnie utraciły Niemcy rolnicze prowincje: Poznańskie i znaczną część Prus zachodnich. Przez to samo podłoże ich rolnicze uległo zmniejszeniu. Oprócz tego produkcja rolnicza zmniejszyła się skutkiem zmniejszenia wydajności.

Produkcja żyta w 1920 roku w porównaniu z r. 1913 spadła do 50 proc., jęczmienia do 55 proc., owsa do 56 proc. Przywóz produktów rolniczych wynosi 53 proc. norm przedwojennych. Natomiast przywóz mięsa równa się 286 proc. przywozu przedwojennego, przywóz masła i margaryny stanowi 186 proc. importu przedwojennego.

Konsumcja wina równa się 72 proc. przedwojennej. Zmniejszona konsumcja wina wykazuje zbiednienie Niemiec, powstrzymywanie się od trunku zbytowego, natomiast zmniejszona konsumcja płodów rolnych, właściwie zbóż, znajdująca pewną rekompensatę w zwiększonej konsumpcji mięsa i tłuszczu, wykazuje trudności aprowizacyjne Niemiec, które mogą być usunięte przez wzrost produkcji rolnej w krajach sąsiednich, a przede wszystkim w Polsce.

Rosja wywoziła do Europy 600 milionów pudów zboża. Brak tej pozycji w bilansie handlowym Europy zwiększa trudności aprowizacyjne. Otóż byłoby wskazaniem, aby Polska zastąpiła wspólnie z państwami, odciętymi od Rosji, Rosję, jako dostawczycielkę zboża Europie, co byłoby osiągnięciem, gdyby wydajność w Państwie Polskiem z hektara doprowadzono do norm przedwojennych Poznańskiego i Prus Zachodnich, które posiadały półtora raza większą wydajność hektara od Królestwa Polskiego, nie posiadając od natury lepszej gleby, lecz zawdzięczając to kooperacji gospodarczej z przemysłowymi prowincjami Niemiec, dostawczycielkami nawozów sztucznych oraz maszyn rolniczych.

Otóż kooperacja gospodarcza dwóch sąsiednich państw Polski i Niemiec może dać znaczne rezultaty w produkcji rolnej Polski, oraz w konsumpcji produktów rolnych w obu tych państwach.

Ceny nawozów sztucznych w Niemczech wzrosły przeciętnie w porównaniu z 1913 rokiem 25-cio krotnie, gdy ceny żyta 53-krotnie, kartofli 45-krotnie; ceny więc produktów rolnych wzrosły przeszło dwukrotnie w porównaniu z cenami nawozów sztucznych w Niemczech.

Niemcy do ostatnich czasów wydawały znaczne kwoty na obniżanie cen produktów rolnych dla swych konsumentów. Pozycja ta ze względów oszczędnościowych, skreślona została z budżetu Niemiec. Wobec tego traktaty handlowe z ościennymi państwami rolnymi nabierają dla Niemiec szczególniejszego znaczenia.

Dla podźwignięcia rolnictwa polskiego, cierpiącego na brak żywego inwentarza, import oso-

bników, potrzebnych dla podniesienia rasy bydła jest wskazany, następnie Polska przed wojną była aktywną w handlu zbożowym, nawet prowincje, posiadające bierny bilans w handlu zbożowym, jak Galicja Zachodnia, Ziemia Wileńska itd. posiadały bilans czynny w handlu mięsnym oraz handlu żywym inwentarzem. Dla doprowadzenia jednak stanu żywego inwentarza do norm pożądaných, Polska winna w umowie gospodarczej z Niemcami zawarować swobodny eksport i import żywego inwentarza, przy odpowiednim przestrzeganiu przepisów weterynaryjnych.

Obecnie konsument niemiecki cierpi wskutek wysokich cen na produkty przemysłowe na rynku wewnętrznym niemieckim, gdyż wskutek tego,

że waluta krajów przemysłowych Europy jest znacznie wyższą od niemieckiej, co wyklucza przenikanie gotowych produktów tych krajów na rynek niemiecki, a więc i konkurencji wyrobów zagranicznych na tym rynku. Tylko wyroby polskie i austriackie, jako wyroby krajów o niższej walucie, mogą wpłynąć na poziom cen rynków niemieckich, a więc usunąć pewne patologiczne zjawiska gospodarcze, wywołane brakiem obecnej konkurencji.

W sprawie uzdrowienia stosunków gospodarczych obu państw traktat handlowy polsko-niemiecki i współpraca gospodarcza Polski i Niemiec mogą odegrać ogromną rolę.

Wład. Studnicki.

Pogłoski o składzie nowego gabinetu.

Warszawa (PAT.) „Rzeczpospolita” podaje, iż wczoraj wieczorem poseł Korfanty ukończył pracę nad utworzeniem gabinetu, którego skład ustalony został, jak następuje: Prezydent Ministrów Korfanty, sprawy zagraniczne Skirmunt, skarż Michajski, sprawy wewnętrzne dr. Jan Weygard, sprawy wojskowe gen. Sosnkowski, oświata prof. dr. Emil Godłowski, sprawiedliwość

Józef Kaczyński, rolnictwo Adolf Buiński, roboty publiczne inż. Władysław Kucharski, zdrowie publiczne Władysław Starkiewicz, kierownik przemysłu i handlu Strassburger, kierownik min. poczty i telegr. Włodzimierz Dobrowolski, tymczasowe kierownictwo Min. kolei Julian Eberhard, Ministerstwo pracy i opieki społecznej vacat.

Rada wojewódzka w Katowicach.

Katowice. (PAT.) Dziesiąte posiedzenie tymcz. Rady wojewódzkiej utworzył wojewoda Rymer wczoraj o g. 10 rano. Naczelnik wydziału p. Dąbrowski przedstawił projekt rozporządzenia w przedmiocie utworzenia śląskiego trybunału administracyjnego, który to projekt przyjęto. Z kolei dr. Bocheński prezes sądu apelacyjnego w Katowicach przedstawił projekt rozporządzenia w przedmiocie przejściowych przepisów o używaniu języka polskiego w sądownictwie i notariacie. Wedle tego projektu, językiem urzędowym jest język polski. Prawo używania języka niemieckiego, jako języka urzędowego, przyznane w postępowaniu przed sądami zwyczajnymi polsko-niemiecką konwencją z dnia 15. maja br., przysługuje też w postępowaniu przed notariatai, mającymi sie-

dzibę w górnośląskiej części województwa śląskiego. W dyskusji nad poszczególnymi art. wprowadzono pewne zmiany w tekście, poczem cały projekt rozporządzenia przyjęto.

Następnie dr. Bocheński referował sprawę zmiany niektórych postanowień o notariatach. Przedłożony projekt rozporządzenia przyjęto.

Na posiedzeniu popołudniowym wicewojewoda Żurawski przedstawił sprawę zakładu poprawczego w Cieszynie, następnie zaś referował prośbę towarzystwa rolniczego w Cieszynie o umieszczenie stacji rolniczej. Po omówieniu i wyzerpaniu porządku dziennego, wojewoda zamknął posiedzenie, wyznaczając następną na przyszły wtorek.

W sprawie uchodźców.

Katowice. (AW.) Związek pracowników i górników przemysłu górniczo-hutniczego komunikuje, że dnia 12. bm. odbyło się w lokalu Związku w Katowicach posiedzenie pracowników przemysłu górniczego tak z polskiej jak i niemieckiej części G. Śląska, wraz z udziałem organizacji robotniczych i urzędniczych Województwa śląskiego. Na posiedzeniu tem rozpatrywano kwestję odtransportowania względnie umieszczenia znajdujących się w nędzy uchodźców górnośląskich. W celu przyjęcia im z pomocą utworzono biuro doradcze, w którego skład wchodzi 6-ciu robotników i 2 do 3 urzędników Województwa. Zebrani byli zgodni w tem, że pierwszym warunkiem przyjęcia z pomocą uchodźcom jest przywrócenie spokoju zarówno na obszarze Województwa ślą-

skiego, jak i w niemieckiej części G. Śląska przez podjęcie akcji przeciwko terrorowi. Wobec tego uznano za konieczne zwrócić się do Województwa z prośbą o energiczną akcję w tym kierunku. Z niemieckiej strony dano przyrzeczenia wdrożenia podobnej akcji u władz niemieckich. Działalność biura polegać ma na poczynieniu odpowiednich kroków w porozumieniu z podobnymi organami w niemieckiej części G. Śląska dla odtransportowania polskich uchodźców z niemieckiej części G. Śląska do ich siedzib. Zarówno Polska jak Niemcy zwrócić się mają do prezydenta Calondera o pośrednictwo w tej sprawie przez zwołanie wspólnej konferencji i ostateczne uregulowanie tej bolesnej sprawy.

Przegląd polityczny.

(Polityczne przesilenie w Niemczech zakończone. — Epilog sprawy mordelstwa, dokonanego na osobie Rathenaua. — Zmiana frontu delegacji sowieckiej w Hadze.)

Przesilenie polityczne w Niemczech zażegnane. Rajchstagu nie potrzeba rozwiązywać: udaje się on spokojnie na ferie, aby odetchnąć po denerwujących dniach i tygodniach, które groziły katastrofą.

Przyznać trzeba, że w tym rajchstagu jednak myśl polityczna krzepko się trzyma i górnie nad zakusami stronnictw. Zasada parlamentaryzmu odniosła zwycięstwo. Skonsolidowane stronnictwa mieszczańskie oświadczyły, że frontem zwrócone przeciw skrajnemu skrzydłu prawicy, nie zamyslały podejmować krucjaty przeciw lewicy wogóle, lecz tylko przeciwko frakcji rady-

kalnej, najdalej wysuniętej na lewo. A więc tylko przeciw ostatecznym skrajnościom gotów obóz mieszczański, reprezentujący centrum wystąpić do walki. Tak więc centrum pozostało w ramach swej, niejako przyrodzonej, misji, w dalszym zaś następstwie ani prawica, ni lewica nie miały powodu nie zgodzić się na takie określenie układu sił w parlamencie.

Mimowoli nasuwa się tu bolesne porównanie ze stosunkami parlamentarnymi u nas. Byłoby to bardzo pocieszające, gdyby przykład Niemiec podziałał usmierzająco na rozjadrzenie partyjne, którego widownia stał się Sejm w Warszawie. W tem siła Niemiec, że racja stanu zaw sze u nich zwycięża; w tem nasza słabość, że nie chcemy jej uznać. że stronnictwa nasze odwracają się od niej, ilekroć zażąda dobro Państwa dla siebie pewnych ustępstw od interesu partykularnego.

I tem groźniejszym staje się dla nas ów sąsiad zachodni, a wróg nasz odwieczny, że on zgo-

dny, my zaś na wszystko raczej zdobyć się potrafimy, niżli na zgodę.

*

Także sprawa morderstwa dokonanego na osobie Rathenau, może być uważana za załatwioną. Niemcy umieją zawsze tak manewrować, by sprawy drażliwe, nawet wówczas, gdy ukryć się już nie dadzą, przynajmniej co do istoty swej pozostały dla świata zasłonięte tajemnicą.

Tak postąpiono i obecnie. „Pro foro externo“ policja rozwinięła ogromną energję, aresztowała na lewo i na prawo, wykrywała różne taje stowarzyszenia, morderców jednak nie zdołała pochwycić. Naturalnie: w razie pochwycenia mogłoby przyjść podczas rozprawy sądowej do rewelacji bardzo niepożądanych dla polityki zagranicznej. Obecnie z Berlina donoszą, że sprawców mordu — było ich dwóch — wysiedziono wreszcie nieopodal Halle. Obaj, widząc, że nie zdołają uratować się, odebrali sobie życie. Z nimi — jeśli to istotnie byli owi poszukiwani mordercy — schodzi do grobu tajemnica celów spisku, którego ofiarą padł Rathenau, a także wielu innych spraw ze spiskiem tym związanych. Proces odbędzie się, ale oskarżeni o udział będą mieli doskonałą sposobność do niewydawania sekretów, zwałą bowiem wszystko na samobójców. Jak dalece zaś rząd jest ostrożny w przyjętej w tym wypadku metodzie, dowodzi choćby okoliczność, że — na razie przynajmniej — nie podano nazwisk owych dwu samobójców, choć nazwisk innych aresztowanych nie tajono. Może te właśnie nazwiska mogłyby za wiele mówić?

*

Teraz, kiedy mocarstwa przyszły do przekonania, że dalsze konferencje w Hadze, byłyby przelewaniem z próżnego w próżne, — teraz dopiero p. Litwinow i jego sztab nabrali ogromnej ochoty do konferowania. Widocznie obudziła się w nich świadomość, że pokpił sprawę przez swą hufonadę i że podziwiana tu i ówdzie w prasie zrzeczność ich okazała się ostatecznie bardzo niezręczną.

A może chcą tylko u siebie w domu pochełnąć się tym przynajmniej triumfem, że kręcili konferencją jak szewc skórą. Bo też istotnie tak to przedstawiałoby się, gdyby mocarstwa, raz już stwierdziwszy bezcelowość naradzania się z delegacją sowiecką, do stołu nakrytego zielonem sukniem wróciły jednak na jej życzenie.

KRONIKA.

Kalendarz. Czwartek, 20 lipca. Rz.-kat.: Czesława i Kasj. — Gr.-kat.: Fłomy Prep. — Słowiański: Czesława.

— **Zwrynięstwo na całej linii odniósł dzisiaj lipiec.** Ostąpił chłód, ustąpiło zachmurzenie. Uradują się letnicy — i nam jakoś weselej, że to przecie jeszcze lato, choć go już niedługo.

—

— **Nowe linje telefoniczne.** Ministerstwo poczt i telegrafów wszczęło akcję w celu otrzymania kredytów na budowę linii telefonicznej w Warszawie do Wilna. Z kół miarodajnych informują również, że istnieje zamiar budowy nowych linii telegraficznych, łączących Warszawę G. Śląskiem i kresami wschodnimi. Projektowane jest również stworzenie drugiej linii telegraficznej do Katowic i Gdańska.

— **Węgierska misja ekonomiczna na Targach wschodnich.** Delegacji węgierskiego ministerstwa handlu, minister pełnomocny Jan hr. Csekonicz i wicedyrektor węgierskiego Banku kredytowego Red II v. Kaley w drodze do Warszawy zwiedzili między innymi onegdaj biura i plac Targów wschodnich. Delegacja ma w charakterze misji ekonomicznej zbadać stosunków ekonomicznych tych krajów i ich warunków gospodarczych zbliżenia się z Węgrami. Goście węgierscy byli o działalności i znaczeniu Targów wschodnich szczegółowo poinformowani i zaznajomieni też z akcją, jaką na gruncie budapeszteńskim rozwija na rzecz II Targów wschodnich tanciejsza polsko-węgierska Izba handlowa. Interesowali się oni szczególnie stopniem i rozmiarami zapowiedzianego dotąd udziału zagranicznych wystawców w II Targach, oraz wpływem, jaki obecna chwytliwa konjunktura walutowa i handlowa w Polsce

może wywrzeć na cyfrowe rezultaty tego rocznej kampanji.

— **W sprawie kart okrętowych** (Schiffskarten) Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Żeglugi Morskiej. Polskie Towarzystwo Kolojalne w Warszawie (Marszałkowska Nr. 63) podaje do wiadomości emigrantom, którzy posiadają karty okrętowe (Schiffskarten) na nieczynną obecnie linję okrętową (Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Żeglugi Morskiej, Polish Navigation), że z kartami temi (pro aidami) należy się złożyć przed wyjazdem do Pał. okrętowej W. Oms et Co. w Warszawie ul. Królewska Nr. 10, dl. restampowania. posiadacze tych kart (p opatdów) będą jechali do Ameryki linją Compagnie Generale Transatlantique.

— **Wykaz datków pieniężnych** deklarowanych i otiarowanych na budowę II. Domu Techników we Lwowie, w ciągu miesiąca maja b. r. zawiera między innymi takie pozycje jak Firma „Gaz ziemny“ 500.000 Mk., „Pilot“ 100.000, Szczepanowski 100.000, firma „Eksploatacja soli potasowych“ 250.000, firma „Gzolina“ 1.000.000, Konsern natłowy „Dąbrowa“ 200.000, Baitel z Warszawy 250.000, Związek Banków Małopolskich 1.500.000, Prez. Izby skarbowej Bugno z datków 1.500.000 (z czego 500.000 na Bractwo Pomoc Studentów Politechniki), Wojtych 100.000 i bardzo wiele innych hojnych datków, a także samotnych ofiar, które najpiękniej właśnie świadczą o ofiarności naszego społeczeństwa.

— **Akacja Stowarzyszenia Kupców polskich.** Zarząd Stowarzyszenia K. P. Oddział Małopolski wschod. rozwinął u władz centralnych energiczną akcję celem uzdrowienia sto unków panujących na ul. Uzędzie celnym.

Stwierdzono że przesyłki pocztowe, sezonowe i terminowe, tygodniami zalegają w tut. magazynach i innych. Równocześnie akcją objęto czynności t. z. biura identyczności i pasportowego w tut. Dykcji policji. System oszczędnościowy, w którym leży źródło powyższych niedomagań, nie może narazić obywateli na milionowe straty, zaś powagi Państwa na poważny szwank.

Dyrekcja S. o. K. P. wzywa swych członków oraz polskie sfery zainteresowane do niezwłocznego dostarczenia (na ręce w cepiez. B. Polonickiego) odpowiednich materiałów dla użytku specjalnej delegacji, która w powyższych sprawach wyjeżdża do Warszawy.

— **Wyjeżdżającym na wycieczki do Brzuchowic i Lubienia** sprzedają kasy biura pod oży „Orbis“ przy ul. Trzeciego Maja 5, Szpitalna 1 i Grodecka 66 powrotne bilety kolejowe w przeddzień dni świątecznych i niedziel od 8 rano do 19 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 9 do 13 w południe.

Wobec niesłychanego ścisłu wyjeżdżających do Brzuchowic i Lubienia przy kasach kolejowych na dworcu, urządził „Orbis“ dla wycieczkowców w powyższych dniach oddzielne kasy.

Zaznaczyć przytem należy, iż oddzielne kasy dla wycieczkowców do Brzuchowic urządził „Orbis“ tylko dla wygody publiczności i na wyraźne życzenie zarządu kolejowego, który nie jest w stanie podać ekspedycji na dworcu.

— **Wielka stacja radiotelegrafii zna w Warszawie.** Stacja ta mieścić się ma w forte Cytadeli 2 A). Całkowite urządzenie dostarczone zostanie na mocy umowy przez amerykańskie Tow. „Radio Corporation“. Aparaty dla nowej stacji już przewieziono z Ameryki do Gdańska. Wkrótkim czasie ukończona będzie budowa stacji nadawczej. Montaż wież jest również rozpoczęty i do końca roku bieżącego stanąć ma 5 wież. Stacja odbiorcza znajdować się będzie koło Grodziska, gdzie w tym celu zakupiono odpowiedni budynek. Na wybrzeżu Ameryki Północnej oddaje „Radio Corporation“ do rozporządzenia Polski i stację, która będzie nadawać depesze do nas, a jednocześnie będzie stacją odbiorczą dla depesz z Polski. Koszt całego urządzenia obliczono na 1 milion dolarów. Sama ta podlegać będzie spłacie ratami w ciągu kilku lat. Wielka stacja radiotelegraficzna zostanie prawdopodobnie uruchomiona przy końcu r. b., zaś najpóźniej w pierwszym kwartale roku przyszłego.

— **Wichura** z Łodzi donoszą: Trwająca od dwóch dni wichura wywrzuciła znaczne szkody, szczególnie we wsiach okolicznych oraz letniskach, gdzie ucierpiały bardzo drzewa owocowe, których wiele zostało wyrwanych z korzeniami. W wielu miejscowościach wiatr zerwał dachy z domów. W kilku miejscowościach zerwane zostało połączenie telegraficzne.

— **Zwrot skradzionych obrazów.** Z Bukaresztu donoszą: W Cui odkryto 7 obrazów szkoły włoskiej z XV. wieku, s rażionych w muzeach włoskich w czasie wojny i sprzedanych na tępi handlarzem. Obrazy zostaną zwrócone rządowi włoskiemu.

—

— (t. z.) **Paź r.** Wczoraj wybuchł pożar kominowy w mieszkaniu Salomona Wiksła, przy ulicy św. Anny 11 a). Domownicy zdołali go ugasić jeszcze przed przybyciem straży ogniowej.

— (t. z.) **Nagły zgon.** Wczoraj w pociągu Nr 211 odchodzącym z Podzamcza do Tarnopola zmarła nagle Anna Bichsbaum, licząca 47 lat zamieszkała we Lwowie przy ul. św. Marcina l. 9 a.

— (t. z.) **Podrzutek.** W sieniach kamienicy przy ul. Leona Sapiehy l. 5 znaleziono wczoraj jednoroczne dziecko, płci żeńskiej. Do sukienki dziecka przytwierdzony był list, w którym matka tegoż oświadcza, że nie będąc w stanie je utrzymać prosi dobrych ludzi o zaopiekowanie się niem. Doń do oddano miejsk. komisji ratowniczej.

— (t. z.) **Przytzymanie waluciarzy** Na czarnej giełdzie przytrzymano wczoraj Eljasza Damanta zam. w B odach przy ul. Rabinackiej 3, który stale trudni się handlem obcą walutą. Przy Damante znaleziono 27.840 kor. austr. nieostempl., 48 kor. czeskich, 12 kor. duńskich, 10 lirów włoskich i 175 cent. kanad., nadto 184 sztuk srebr. monet różnego państwa. Po drodze na inspekcję Damant ofiarowywał post. Trzeplowi znaczną kwotę, była go tylko puścić wolno, za to też osadzono go w aresztach.

U Szyji Dachsa z Józefowa pow. Aleksandrów znaleziono 5 dolarów amer. podejrzanego pochodzenia.

W ul. Legionów wreszcie przyaresztowano za walśanie się i tanowanie komunikacji Tomasza Barowicza i Arnolda Missesa. Przy Barowiczu znaleziono 12 sztuk srebrnych 5-koronówek austr.

— (t. z.) **Zuchwały i pijany dziad.** Otakra Tesiuk, żebrak, liczący zaledwie 48 lat. upił się wczoraj do bezprzytomności i usiadłszy obok restauracji Lasockiego, poczuł zbierający w sobie patriotyzm ukraiński. Począł więc wyspiewywać różne pieśni jak: „Szczę ne wmeiła Ukraina“, „Ne porz. Lachom służyty“ i t. p. Ze sklepu wyszedł p. Rogowski, pomocnik handlowy i zwrócił uwagę żebrakowi, by się ciszej zachowywał. Wówczas żebrak obrzucił go stekiem na ordynarniejszych wyzwisk, nadto nazwał p. R. „proklatym“ Lachem. Wdała się w tę sprawę policja i rozśpiewanego a zarazem rozwydrzonego dziada zabrano do „paki“.

— (t. z.) **Pijak strzela do rodzonego oca.** Wczoraj popołudniu rozegrała się nielada awantura na placu Smolki. D niesiono policji, iż jakiś osobnik cely na ziemi obok Tow. Polsko-bałtyckiego i strzela z rewolweru. Na miejsce udał się przed. Turkiewicz w towarzystwie dwóch posterunkowych i tu zastali młodego 20-letniego człowieka, który udawał pijanego i leżał na chodniku z rewolwerem w ręku. Po dłuższym szmataniu się z nim, posterunkowi zdołali go związać i zavezawawszy pomocy tragarza, wsadzili go na wózek i przywieźli na inspekcję policyjną. Tu okazało się że osobnikiem tym jest niejaki Piotr Suchorab, robotnik, który skradłszy ojcu swemu Mikołajowi, rozwodzicielowi pieczywa w piekarni Edw. Merwarta, przy ulicy Grodeckiej 5, około 37 00) Mk., pobrane przezń za pieczywo, urządził sobie szeroką zabawę. Najpierw zakupił w sklepie rusznikarskim przy placu Bernardyńskim rewolwer systemu „Nagan“, poczem udał się do szynku, gdzie parzadnie sobie podchmielił. Spotkawszy na placu Smolki ojca swego, rozwożącego pieczywo, trzelił doń z rewolweru, jednakże na szczęście spuścił.

Na ratunek staremu pospieszył Jan Dobrowolski, portier Tow. Polsko-bałtyckiego, który wytrącił wyrodnemu synowi rewolwer z ręki i zawiadomił o wypadku inspekcję policyjną.

Suchorab w zł. s. porozrzucił po placu patrony rewolwerowe, które Dobrowolski pozbił i 6 sztuk wręczył policji.

Do samego wieczora nie można było winowajcy przysłuchać, gdyż udawał pijanego.

Naiwny ojciec broił wyrodką, oświadczając że syn jego kupił rewolwer w tym celu, by popełnić samobójstwo.

Suchoraba osadzono w aresztach.

— (t. z.) **Bandyci napad na mieszkanie.** Do otc. Uzędu si do tego donoszą z Przemysła o napadzie na mieszkanie S. Glasermana, zarządcy

cmentarza żydowskiego, zam. przy ul. Śliwińskiego. Onegdaj w nocy sześciu zamaskowanych bandytów wtargnęło do mieszkania i zażądali od Glasmana wydania im pieniędzy, grożąc mu w przeciwnym razie śmiercią. Glasermann odmówił, a wówczas jeden z bandytów pchał go nożem w bark, drugi zaś po zół okładał go kolbą rewolweru po głowie. Pod wpływem bólu Glasermann wskazał bandytom miejsce, gdzie pieniądze były ukryte. Zrabowali 200.000 Mk., domagali się jesz za oddania dolarów, które Glasermann miał otrzymać z Ameryki. Nie otrzymawszy ich odeszli grożąc Glasermannowi śmiercią. Policja jest już na tropie tajemniczej szajki, a nawet zdołała jednego z bandytów przychwycić. Jest nim niejaki Ignacy Szemucha. Wzbrania on się wydać swoich spółników.

— (t. z.) **Amatorowie słoniny i gęsiny.** Hryńko Jarosz z Porszyny, kupował wczoraj słoninę na placu Krakowskim u rzeźniczek Wiktorji Kolanowskiej. Kupiłszy jeden kawalek, usiłował drugi „zwędzić“, co mu się jednak nie udało.

Józef Klepaczkowski, notowany złodziejaszek usiłował ukraść w Rynku gęś, na szkodę Józefa Kosa. Kos przyłapał go jednakże i oddał w ręce posteruskowego.

— (t. z.) **Zawczasu myśli o zimie.** Z Gustaw Schütz, notowany rzeźmieszek, jest złodziejem przezornym i zapobiegliwym, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Myśląc o zbliżającej się zimie ściągnął kożuch z wozu stojącego na placu Krakowskim i ulotnił się. Zauważył to jednak prawy właściciel kożucha, goso Wasył Darmohraj i wezwał policję w pomoc. Schütz odnaleziono w szynku Lieblich przy ul. Bożniczej 2, aresztowano go, kożuch zaś oddano właścicielowi.

— (t. z.) **Kronika policyjna.** Na pl. Krakowskim przytrzymani zostali wczoraj Stanisław Waleryk, notowany złodziej i szczerzy druch jego Piotr Okrutny, który w najbezczelniejszy sposób ograbiali naiwnych włościan.

Tadeusz Młodnicki, liczący lat 18 służący w klasztorze OO. Franciszkanów, przy ul. Franciszkańskiej, przyaresztowany został za systematyczną kradzież cukru na szkodę klasztoru.

Iwan Boszewski, służący w kawiarni Miraż dopuszczał się systematycznych kradzieży na szkodę swego chlebobdawcy. Ostatnią kradzieżą wyrządził mu szkodę na 60.000 Mk. Właściciel oddał go w ręce policji.

Przymknięto również Kazimierza Becka, praktykanta biura ekspedycyjnego ul. Czarnieckiego 3, który dopuścił się oszustwa na kwotę 40.000 Mk. na szkodę biura.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Małego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, we środę „Ostatni walc“, operetka. — Jutro, we czwartek „Szał miłości“, operetka.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę „Kiki“, komedia Piccarda. — Jutro, we czwartek „Sprawa Kaisera“ (premiera).

Aresztowanie szpiegów-oficerów.

(t. z.) Niektóre poranne pisma lwowskie a także krakowskie doniosły o onegdajszym aresztowaniu trzech zdemobilizowanych oficerów, którzy trudnili się rzekomo szpiegostwem na rzecz Rosji sowieckiej. Oficerowie ci usiłowali za znaczną kwotę sprzedać bolszewkom

ważne akta wojskowe

skutkiem czego mogli przyspożyć państwu polskiemu nieobliczalne szkody.

Tak doniosły niektóre pisma, sprawa jednakże nieco inaczej się przedstawia. Jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła władze faktycznie aresztowały

dwóch zdemobil. oficerów,

którzy jednak nie stali jako szpiegów na żołdzie bolszewickim, lecz mieli dopiero zamiar wydostania, przy pomocy jednego z aktywnych podoficerów tajnych aktów wojskowych i sprzedania tychże

jednemu z państw ościennych,

niezbyt życzliwie dla Polski usposobionemu. Na szczęście panowie ci źle trafili, albowiem podoficer, którego przekupić usiłowali, wydał ich w ręce władzy.

Z zadowoleniem stwierdzić możemy, że żaden z aresztowanych nie jest Polakiem.

Jeden z nich jest

Ukraińcem, drugi zaś żydem.

Obaj służyli przy wojsku polskiem w cha-

rakterze oficerów. Nazwisko pierwszego — Tymański, drugiego zaś Landesmann.

Słuztowo w tej sprawie prowadzi oddział defenzywy policji i otoczona jest ona wielką tajemnicą.

TELEGRAMY.

ESKADRA FRANCUSKA W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) Do Gdyni przybyła francuska eskadra wojenna, złożona z krążownika i 3 torpedowców pod dowództwem kontradmirała Pugliezi-Conti. Eskadra oraz stojące w Gdyni polskie okręty wojenne salutowały się wzajemnie przez wywieszenie bander, salwy i odegranie hymnów narodowych. Na powitanie floty francuskiej przybył do Gdyni generalny adjutant Naczelnika Państwa gen. Jacyna w towarzystwie komandora Święckiego oraz kapitana marynarki Smita. Wieczorem w hotelu Riviera w Gdyni odbyło się przyjęcie wydane przez dowództwo floty polskiej na cześć eskadry francuskiej. Kontradmirał Pugliezi-Conti wyjechał do Warszawy w towarzystwie gen. Jacyna celem złożenia wizyty Naczelnikowi Państwa. Dnia 19. bm. eskadra francuska opuszcza Gdynię.

ADMIRAŁ ESKADRY FRANCUSKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. Wczoraj przybył tu z Gdańska admirał Pugliezi-Conti dowódca eskadry francuskiej, która zawinęła do portu gdańskiego. O godzinie 13 na cześć admirała francuskiego odbyło się śniadanie u Naczelnika Państwa w Belwedrze.

PERTRAKTACJE KORFANTEGO ZE SKIRMUNTEM.

Warszawa. (AW.) 18. bm. rano przybył do Warszawy na skutek telegraficznej prośby p. Korfantego b. Minister spraw zagranicznych i zaraz po przyjeździe udał się do mieszkania prywatnego Korfantego, z którym odbył dłuższą konferencję w sprawie ewentualnego przyjęcia teki Ministra spraw zagranicznych.

DEKLARACJA P. S. L.

Warszawa. (AW.) P. S. L. po wczorajszym posiedzeniu plenarnem Sejmu odbyło naradę, w rezultacie której powzięto uchwałę, stwierdzającą, że P. S. L. widzi w odesłaniu ordynacji wyborczej w toku trzeciego czytania do komisji konstytucyjnej planową akcję, zmierzającą do odroczenia terminu wyborów i stwierdza, że jest to złamanie uchwały sejmowej, ustalającej termin wyborów najpóźniej do 1. października.

RADA NACZELNA P. P. S.

Warszawa. (AW.) Poseł Ignacy Daszyński zamieszcza w dzisiejszym „Robotniku“ wezwanie zwołujące do Warszawy na 29. i 30. lipca Radę Naczelną P. P. S.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 18 bm. uchwaliła zatwierdzić statut warszawskiej szkoły sztuk pięknych i wnioski: w przedmiocie ratyfikacji konwencji handlowej szwajcarsko-polskiej, w sprawie składu komisji, mającej zbadać stan polskich placówek w Moskwie, w sprawie rozszerzenia dróg państwowych; w sprawie zatrudnienia zdemobilizowanych oficerów, oraz szereg wniosków o rozszerzeniu mocy obowiązującej rozmaitych ustaw na ziemię wileńską. W końcu Rada ministrów załatwiła sprawę natury administracyjnej.

MŁODZIEŻ WILEŃSKA NA UROCZYSTOŚCIACH KATOWICKICH.

Kraków. W niedzielnych uroczystościach objęcia władzy przez Rzeczpospolitą w Katowicach, brało udział grono studentów i studentek uniwersytetu wileńskiego, którzy przyjechali do Krakowa. Goście wileńscy byli na G. Śląsku przedmiotem ogólnego zainteresowania i wszędzie witano ich z niezwykłą serdecznością. Z G. Śląska wycieczka wileńska powróciła do Krakowa, skąd następnie uda się do Zakopanego.

MŁODZIEŻ RUMUŃSKA W POZNANIU.

Poznań. Wczoraj o godzinie 10-tej rano przybyła do Poznania z Bydgoszczy wycieczka profesorów i studentów rumuńskich, powitana przez

przedstawicieli uniwersytetu. Młodzież rumuńska zwiezi zabytki historyczne i zakłady przemysłowe.

WSZECHSŁOWIAŃSKI KONGRES AGRARNY.

Praga. Dzienniki czeskie donoszą, że w październiku br. odbędzie się w Pradze wszechsłowiański kongres agrarny z udziałem delegatów partji agrarnej czesko-słowackiej, polskich, jugosłowiańskich i bułgarskich.

Z PARLAMENTU RZESZY.

Berlin. Wedle doniesienia dzienników, przesilenie polityczne trwające w Niemczech od dni zamordowania Rathenau'a, zostało wczoraj załagodzone. W ciągu dnia dzisiejszego parlament uchwalił ustawę o ochronie republiki większością 2/3 głosów, poczem rozpocznie ferie. Dzięki temu uniknięto gwałtownego rozwiązania parlamentu. Na korzystne rozwiązanie przesilenia w tym duchu wpłynęła decyzja powzięta na wczorajszym posiedzeniu niezawisłych socjalistów, w myśl której niezawisli głosować będą na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu za przyjęciem ustawy o ochronie republiki w jej pierwotnym brzmieniu. Równocześnie — jak donoszą dzienniki — postanowiło partja niezawisłych udzielić partji socjal-demokratycznej odpowiedzi co do proponowanej przez tę partję złania się frakcji niezawisłych z parlamentarną frakcją socjalistów większości. Wedle doniesienia dzienników prawicowych, kompromis pomiędzy obu partjami socjalistycznymi doszedł do skutku pod wrażeniem zapowiedzi stworzenia wspólnego frontu partji mieszczańskich.

BANKRUCTWO AUSTRII.

Praga. (PAT.) „Prager Tagblatt“ donosi z Wiednia: Od wczoraj zapanowała na giełdzie wiedeńskiej nieopisana panika. Wszystkie zagraniczne dewizy, począwszy od funta szterlinga, a skończywszy na węgierskiej koronie poszły z błyskawiczną szybkością w górę, przyczem kurs ich na giełdzie wiedeńskiej był wyższy, aniżeli odpowiada to relacji korony austriackiej do oboych walut na giełdzie zurychskiej. Popyt na obce waluty był na giełdzie wiedeńskiej tak duży, że nie można było ustalić kursu wobec braku jakiegokolwiek podaży. Zakupy walut i dewiz zagranicznych czynili nie tylko kupcy i przemysłowcy, lecz także i prywatne osoby, przyczem płacono każdy żądany kurs. Panika na giełdzie odpowiada nastrojowi wśród ludności, która pozbywa się pieniędzy austriackich, czyniąc wszelkiego rodzaju zakupy. Koronę czeską płacono wczoraj we Wiedniu przed południem 680, a w południe kurs jej doszedł już do 850. Dolar osiągnął kurs 33.000, frank szwajcarski 6.480, funt szterlingów 140.000, marka niemiecka 75. Charakterystyczną dla nastrojów giełdy wiedeńskiej była okoliczność, że np. zwykła korona czeskiej trwała nieprzerwanie, aczkolwiek dewizy praskie na giełdzie zurychskiej spadły w kursie. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy wiedeńskiej płacono następujące kursy: korona czeska 840, funt szterlingów 155.000, dolar amer. 36.000, marka niemiecka 79, frank szwajcarski 6.900, marka polska 6.25, korona węgierska 2.

DELEGACI SOWIECCY ŻĄDAJĄ DAJSZEGO KONFEROWANIA W HADZE.

Bordeaux. (PAT.) Polradio. Z Hagi donoszą: Delegacja rosyjska wbrew swoim oświadczeniom poprzednim zażądała dalszego prowadzenia rokowań. Wobec tego wyznaczono na wtorek rano posiedzenie wspólne z komisją mienia prywatnego, do której kompetencji należy sprawa własności w Rosji. Delegacja rosyjska zażądała zwołania posiedzenia plenarnego. We wtorek o godzinie 16 zbiorą się trzy komisje nie rosyjskie celem omówienia odpowiedzi na to żądanie. Tegoż dnia odbędzie się posiedzenie nie urzędowe przedstawicieli przedsiębiorstw zainteresowanych w rosyjskim przemyśle naftowym. Posiedzenie to zwołuje towarzystwo Royal Dutch.

NIEMIECKIE PRACE DLA FRANCJI.

Paryż. (AW.) Niemiecka komisja ciężarów wojennych zawiadomiła rząd francuski, że układ wiedeński oraz umowa w sprawie odbudowy zniszczonych obszarów Francji uzyskać może prawomocność z dniem 17. bm. W odpowiedzi na to, francuskie ministerstwo pracy zawiadomiło, że Niemcy mogą rozpocząć wielkie roboty natychmiast po przyjęciu ich programu przez komisję reparacyjną. Rząd francuski utworzył osobny wydział, który wypracuje plan użycia niemieckich robotników przy tych robotach. Skoncentrowani oni zostaną w wielkich obozach i zaopatrywani w środki żywności, dostarczane przez Niemcy, którzy będą sprowadzać mięso i zboże dla tych robotników z południowej Ameryki wprost do portów francuskich, by oszczędzić kosztów transportu.

FANATYK.

Bordeaux. (PAT.) Polradio. Sprawca zamachu na prezydenta Milleranda, Bouvet, badany zeznał, iż strzelał z powziętą z góry postanowieniem zabicia nie tylko Milleranda, lecz następnie Polincarego. Bouvet oświadczył, iż przyjmuje na siebie całkowitą odpowiedzialność za swój czyn.

PRZYBYCIE PRZYJACIELA POLSKI.

Warszawa. (AW.) D. 20. bm. przyjeżdża do Warszawy profesor uniwersytetu edynburskiego K. Sarolea, znany przyjaciel Polski, autor szeregu broszur i licznych artykułów w prasie angielskiej, w których występował w obronie interesów Polski.

Z LIGI NARODÓW.

Paryż. (PAT.) Radio. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Londynie omawiano kwestie finansowe oraz kwestie handlu żywym towarem. Dziś będzie omawiana sprawa mandatów.

Londyn. (PAT.) Rada Ligi Narodów zatwierdziła raport o zarządzeniach w sprawie ochrony kobiet i dzieci, następnie rozpatrywała kwestie przekazania Polsce kredytów niemieckich przeznaczonych na ubezpieczenia społeczne.

NIEMA ZŁEGO, CO BY NA DOBRE NIE WYSZŁO.

Leafield. (PAT.) Polradio. Znany nowojorski bankier Otto Kahn przybył z Hagi do Londynu. W wywiadzie oświadczył on, że konferencja w Hadze posiada przynajmniej tę dobrą stronę, iż oczyści atmosferę i doprowadzi do znacznego zbliżenia się poglądów i polityki Anglii, Francji oraz Stanów Zjednoczonych w sprawach rosyjskich. Ta siła praw natury i praw ekonomicznych dokona swego, na razie zaś zdaniem Kahna, europejscy mężowie stanu powinni skierować całą

swą uwagę na najpilniejsze i najgroźniejsze zagadnienia Europy środkowej.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 19 lipca godz. 10-30.

Marki niemieckie	12.20	(12 65—60 00)
Franki francuskie	460	468—000)
Franki szwajcarskie	1060	(—)
Funt sterlingi	24 65 0	(— —)
Korony niemieckie	18—00	(19—00)
Wiedeni	000—00	(00 0—00)
Korony czeskie	125—00	(131—00)
Praga, wypłata	127—00 00	(00 0—00 00)
Lei	60	(00 0—00 00)
Liry	257	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	455	(000 00—000 00)
Berlin	1260	(0000—00000)
Dolary amerykańskie	5680—5524	(5650—0000)
kanadyjskie	5468—5413	(—)
Zurych Marki polskie	00	

Tendencja zwykła na dolary mark. niem. słabsza, kor. austr. nie notowano w związku z paniką na giełdzie wiedeńskiej.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs oficjalnej giełdy.

Z muzyki.

Na sobotni wieczór operowy złożyły się dwa dzieła włoskich mistrzów wykonywane, zazwyczaj nierozdzielnie: Mascagniego „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace” Leoncavalla. Występ cennionego artysty i gościa serdecznie u nas witanego, p. Franciszka Freschla oraz bardzo interesujący debiut p. Heleny Niwińskiej-Puchalskiej podzielały atrakcyjnie i zwabiły mimo skwarne go wieczoru licznych miłośników opery do sali teatru wielkiego. Doskonała bez wyjątku obsada rol w „Rycerskości wieśniaczej” przypominała nam istotnie „haute saison” lub najlepsze czasy opery lwowskiej. Nadzwyczaj piękny, metalicznie brzmiący a zarazem rzewny i wydatny sopran p. Niwińskiej-Puchalskiej i jej — jak na początkującą artystkę — znakomita gra sceniczna, nadawały się wybornie do kreacji Santuzzy, obfitej już dziś w dramatyczne efekty wokalne, przekraczające poziom przeciętnych debiutów. Obok tej doskonałej postaci, zachwycającej równomiernie słuchaczy i widzów, grupowały się w celu stworzenia wyśmienitego zespołu kreacje artystów już rutynowanych, wiec: znakomity Turidu p. M. Prawdzica, dzielnie wybijający się na pierwszy plan Alfio p. R. Cyganika i Lola p. H. Lipowskiej, ujmująca publiczność srebrzystym dźwiękiem swego szlachetnego sopranu.

Do całości wykonania „Pajaców” nie można niestety zastosować żadnych superlatywów. Dysonans między doskonałymi kreacjami postaci męskich a obsadą partii Neddy zniweczył walor artystyczny tego przedstawienia. Zarzuty nie mogą być adresowane do p. K. Szenderowiczowej, tylko do tych fachowych kierowników opery, którzy tak lekkomyślnie rozdają role pierwszorzędne.

Entuzjastyczne oklaski wywołał p. Freschl jako przedstawiciel Tonia. Piękność głosu, pełna muzyczna zrozumienia kantylena i umiejętnie opracowana aż do naderbniejszych szczegółów gra sceniczna złożyły się na całość prawdziwie artystyczną, efektowną i porównującą słuchaczy. Partje Cania i Silvia pozostały w niezmienionej a dobrej obsadzie. P. I. Mann (Carlo) ośniewał i tym razem audytorjum potęgą i barwą swego bohaterskiego głosu i zbierał pod koniec pierwszej odsłony niemiłkające oklaski.

Ostatnie w tym sezonie występy gościnnie debiuty i wieczory operowe zapisać należy na rachunek „plusów” kierownictwa teatrów lwowskich.

Fr. Neuhauser.

Z działalności Małopolskiego Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Ukazało się niedawno drukiem sprawozdanie z działalności Małopolskiego Towarzystwa rolniczego, z którego wynika, że praca tego poważnego Towarzystwa rolniczego z roku na rok zatacza coraz szersze kręgi i staje się wydatniejszą. Kółek rolniczych liczy Towarzystwo 3.553, organizacji powiatowych 80, członków przeszło 156 tysięcy. W zakresie rolnictwa działalność szła w kierunku propagandy wiedzy rolniczej, prowadzono fermy wzorowe, dostarczono nasion itd., działalność hodowlana przez obory zarodkowe, związki hodowców, wystawy i premjowanie przynosi coraz poważniejsze rezultaty. Praca spółdzielcza prowadzi do ugruntowania obrotu artykułami rolniczymi w rękach swoich. Sklepów Kółek rolniczych istnieje 1.694. Działalność oświatowa przez kursy, pogadanki, prowadzona była w Kółkach rolniczych, w Kółkach młodzieży i Oddziałach kobiecych. Organ Towarzystwa „Przewodnik Kółek rolniczych”, wychodzi w nakładzie 10.000 egzemplarzy. Wydawnictwa rolnicze, jak i Kalendarz znajdują wielu chętnych nabywców i czytelników po bibliotekach wiejskich. Towarzystwo prowadzi w dzierżawie majątek Hebdów, w którym produkuje się doborowe nasiona i prowadzi oborę czerwonego bydła polskiego; nasiona, sadzeniaki i przychówek rozprawdza się między członków Kółek rolniczych.

Budżet Towarzystwa w dochodach wynosi 38,425,262-15 Mp., w rozchodach 38,582,875-35 Mp.

H. G. WELLS.

24)

Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przełożyła

Brunona Bruchnańska.

(Ciąg dalszy)

Wargi pana Dad'a powtórzyły bez dźwięku: „prosto i twardo”. Jednakże czuł, że niema żadnej pewności.

Przez chwilę doktor siedział z rękami opartymi na stole, tak, jak gdyby już skończył. Lecz po chwili odezwał się:

— Wnoszę, że rozmowa dzisiejsza powstała wskutek dyskusji o wychowaniu.

— Trudno w to uwierzyć — rzekł pan Dad. Lecz zaraz najbliższa uwaga Dra Barracka zmniejszyła znacznie rosnące uznanie pana Dad'a.

— Mnie wydaje się to najzupełniej logicznem. Właśnie to jest jedna z rzeczy, których nie mogę zrozumieć u nauczycieli, polityków i ludzi im podobnych, że uważają jako zasadę możliwość wychowywania bez wprowadzenia w wychowanie religji, nauki socjalnej i wszelkich naszych wierzeń. Czem jest wychowanie? Wyuczeniem młodzieży mówienia i czytania, pisanja i rachowania w tym celu, by można jej wskazać jej stanowisko

w świecie i oznaczyć, co jest dążeniem naszym i całego świata w ogóle i jaką rolę ona sama ma przyjąć w tych sprawach. Dobrze; lecz w jaki sposób to zrobić i równocześnie to wszystko usunąć. Jakaż to gra właściwie? Wszak o te wiadomości najbardziej pyta każdy młodzieniec. Odpowiedzieć mu, znaczy wychować go. Albo musimy powiedzieć prosto i uczciwie, co myślimy, albo musimy udawać, że wychowujemy, gdy w rzeczy samej nie czynimy nic podobnego. W tym wypadku głupcy będą wzrastać z głową obalającą, gotowi każdej chwili pójść na los szczęścia, na lep pierwszego lepszego hasła, a rozsądni wyrobią w sobie przekonanie, że życie jest rodzajem pustego oszustwa. Większość ludzi wykształconych w tym kraju wyobraża sobie, że to jest nędza i złudzeniem. Krają w okół, ale nigdy nie umieją uchwycić rzeczywistości... To jest zdziwiająca, jak ludzie mogą utracić władzę nad pojęciem rzeczywistości — jak wielu zupełnie ją utraciło. To jest ciekawe, w jaki sposób moi pacjenci przychodzą do mnie i kłamią — kłamią nawet o cierpieniach swego żołądka. Zrozumienie wszystkiego, co jest proste i rozsądne wyrwało się z ich głów do czysta. Myślą, że oszukują mnie i że gdy będę już należycie ogłupiony, wtedy zaczną ich żołądek, by niebołał — w ten lub w inny sposób..

Moja ewangelja jest: — Patrz na fakta. Bierz świat takim, jak on jest i samego siebie uważaj

za to, czem jesteś, A głównym faktem, z którym musimy się liczyć jest to, że Proces wcale nie troszczy się o nasze pragnienia, ani o nasze obawy, ani o nasze moralne pojęcia lub o cokolwiek bądź w tym rodzaju. Wzywa nas, i bada, a jeśli nie odpowiemy wymaganiom, odrzuci nas i zabija. To może nie jest sprawiedliwym w obliczu naszych małych, ludzkich ideałów, lecz jest sprawiedliwym wobec atomów i gwiazd. Więc jakien powinno być właściwe wychowanie?

Dr. Barrack odpoczął. — Oto powiedzcie mi, czem jest świat, wskażcie każde prawo i każde ułatwienie, zdobyte przez rodzaj ludzki, a potem powiedzcie im: **Bądźcie zawsze sobą.** Bądźcie sobą do końca. Nie dobrze, gdy się jest tem lub owem, a nie samym sobą do rdzenia, ponieważ...

Dr. Barrack mówił, jak taki, który przytacza święte zaklecie. — **Dziedziczenie nabytych cech charakterystycznych nie istnieje.** Twoje własne rdzenie ja, twoja własna rdzenia siła życia są wezwaniem pod sąd. Wtóż całą moc twoją w Proces. Jeśli Proces potrzebuje takiego, jak ty, przyjmie cię, jeśli nie, musisz pójść na dno. Poradzić na to nie możesz — innej drogi niema. Możesz być tym okrucieństwem marmuru, który pozostanie w posagu, albo możesz być tym okrucieństwem marmuru, który odpadnie. Poradzić na to nie możesz. **Bądź samym sobą.**

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGLOSZENIA.

SPYTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARLEGO.

T. 12/22 4. Edykt. Alojzy Schindler, syn Jana i Amalji, urodzony 16. grudnia 1883. r. w Wołoskiej wsi, rz.-kat., ostatnio t. rze zamieszkały, wyjechał w r. 1907. do Averyki, pisał s artał przez kilka lat do rodziny do Wołoskiej wsi, a ostatnio już napisał list z Pittsburga w Pensylwanji z datą 11. lipca 1912. r. Na prośbę ojca jego Jana Schindlera w Wołoskiej wsi, wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Goldbergowi, adwokatowi w Stryju, którego u t nawia się kuratorem nieobecnego, wiadomości o powyż wymienionym Alojzego Schindlera wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, po upływie jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej“ wy a ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 23. marca 1922.

7066

T. 177/21/4. Edykt. Iwan Kinyu, syn Andrzej i Marii, urodzony 30. stycznia 1877. r. w Bliczem, rz.-kat., rolnik, ożeniony z Katarzyną Iwanas, dnia 12. lutego 1912. r. w B. czem ostatnio zamieszkały, zaginiony od r. 1917. jako żołnierz 77. p. r. b. armji austr. rannym, wedle zeznań Maksyma Kisila, na froncie włoskim w brzuch. Na prośbę jego żony wdr za się postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa, wzywając każ e o, kteby miał o nim jakąkolwiek wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy wezwa małżeńskiego adw. Dr. Mojdancowi w Stryju do 6. miesiąca licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 1. czerwca 1922.

6856

T. 83/22 2. Piotr Książczyński, syn Franciszka i Agnieszki, urodony w Głębocz u 23. czerwca 1839. r., żołnierz austr. 55. p. p., brał udział w roku 1914. w walkach na serbskim froncie i od t go czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem wozna przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, na myśl ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Antoniego Książczyńskiego postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono Sądowi albo Dr. Grzybowskiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, wiadomości o zaginionym. Piotra Książczyńskiego wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. stycznia 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 1. czerwca 1922.

619

T. 73 2/4. Wasyl Pototulańka, syn Piotra, urodzony w Hadykowiecach 9. marca 1883. r. żołnierz b. armji ukraińskiej, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków miał umrzeć w listopadzie 1919. r. w szpitalu w Kamieńcu podolskim na tyfus. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Hrynia Pototulianki postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1. września 1922. r. Sądowi albo Drowi Widrakowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, 26. czerwca 1922.

6861

T. 128/22/3. Michał Pawul, urodzony 1873. roku w Giedlarowej powiat Łucicut, syn Antoniego i Marii, odbył w 1894. r. jako rekrut dwumiesięczną czynną służbę wojskową przy 90. p. p. w Jarosławu, w sierpniu i wrześniu 1914. r. pełnił służbę przy wojskowej straży kolejowej w Leżajsku, w r. 1916. przydzielony do 45. p. p. orat udział w wojnie na froncie włoskim i dnia 24. czerwca 1917. r. poniosł śmierć trafiony granatem. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Michał Pawul poniosł śmierć, przeto na prośbę Agnieszki Pawul wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby wiadomiono Sąd albo kuratora adw. Dr. Jana Krzyściaka, aż do dnia 20. października 1922. r., o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu, po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 19. czerwca 1922.

7049

T. 20 22/3. Józef Koryto z Grabownicy, odszedł w sierpniu 1914. r. na wojnę jako żołnierz z armji austr.-węg., na wiosnę 1915. r. wdziała go żona Katarzyna Koryto w Przemyślu ciężko chorego w leczniczo-wojskowej. Przed zdobyciem Przemyśla przez wojska austr.-węgierskie Rosjanie wywieźli go jako jeńca do Rosji. Z drogi pisał jeszcze kartkę do rodziny. Potem wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kteby o życiu Józefa Koryto miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Słazce, w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go, na ponowny wniosek Katarzyny Koryto, za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nie-

obecnego i obrońcą wezwa małżeńskiego mianuje się adw. Dra Wojciecha Słazkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 4. maja 1922.

6513

T. 45/22 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Podhajny, urodzony 21. lutego 1891. r. w Osrowie i tamże zamieszkały od 1911. r. stale służył przy wojsku austriackim i padał pod bitwą pod Bałachowem w maju 1916. r., co twierdzą zezna a Tomka Semechy, Fieda Atamanczuka i poświadczenie Zwierzchność gminnej w Ostrowie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę jego sżwanika Tomka Semechy postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uszło ono Sądowi lub kuratorowi Drowi Csińnikowi, adwokatowi w Lanopolu, wiadomości o powyż wymienionym Grzegorz Podhajnego, o ile żyje, wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 2. czerwca 1922.

6271

T. 199/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fesja Romanska z Orowa wniosła o uznanie męża Iwana Romanskigo za zmarłego. Z zeznań wnoskodawczyń, popartych poświadczeniem Urzędu gminnego w Orowie, z 16. stycznia 1922. r. wynika, że Iwan Romanski został w r. 1914. powołany do armji austr. i wyrznięty na front rosyjski. Od r. 1916. nie daje o sobie żadnej wiadomości, więc zachodzi domniemanie, że zginął. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Romanskigo. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Stefanowi Zkrzewskiemu w Drohobyczu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. października 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 20. lutego 1922.

6961

T. 250 2/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Dnyro Tchir, urodzony 13. p. z. uziernika 1883. r. w Parchacu, rolnik, tamże stale zamieszkały, wstąpił w r. 1914. do armji austr. i z upadkiem twierdzy Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Iwana Chwałibota zmarł w m. ju 1915. roku w miejscowości Kschabad. Wobec tego zarządza się na wniosek Anny Tchir postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 29. sierpnia 1922. r. adzie ono Sądowi albo adw. Drowi Józefowi Fachsowi, którego ustanawia się kuratorem, wiadomości o wymienionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednokowż nie przęję, jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Lwów, 29. maja 1922.

7042

T. 61/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Agnieszka Zagórska w Samborze, wniosła o uznanie męża Jana Zagórskiego za zmarłego. Z zeznań wnoskodawczyń popartych poświadczeniem Magistratu w Samborze z 31. marca 1922. r. wynika, że Jan Zagórski został w roku 1915. powołany do armji austr. i służył jako sanitariusz w szpitalu w Przemyślu. On jesień r. 1916. nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że zmarł. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Jana Zagórskiego, syna Józefa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Szsanowskiemu adwokatowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. listopada 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 4. kwietnia 1922.

5315

T. V. 138/22/3. Wojciech Bielecki, urodzony 1877. r. w Chodaczowie powiat Łucicut, syn Józefa i Katarzyny, pobrany do austr.-węg. wojska w 1908. r., odbył w tym samym roku 2-miesięczną przemocną służbę przy 90. p. p. w Jarosławu, w r. 1914. pełnił służbę wojskową przy magazynie żywnościowym „Verpflegsmagazin“ 95. p. p.; zachorował, a oddany do szpitalu w Rzeszowie prawdopodobnie zmarł w czasie inwazji rosyjskiej w jesieni 1914. r. Odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 2 k. l. 3. ust. cyw. wdraża się na prośbę Elżbiety Bieleckiej postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego, a jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, ażeby udzielono Sądowi albo adwokatowi Dr. Krzyściakowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym Wojciechu Bieleckim wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5. sierpnia 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 4. lipca 1922.

6932

T. 1125/20/13. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wilhelm Iwanicki syn Józefa i Anieli ur. 1895. we Lwowie ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 95. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń po bitwie pod Łuckiem w r. 1916. nie dał o sobie żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 2 k. l. 2. u. c. w zgl. z 31/3. 1918 l. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Anieli Iwanickiej zarządza się postępowanie celem uznania w, mienionej osoby za zmarłą. Wiado-

mości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawni przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 22. listopada 1922. w zględnie w 6. miesiący od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Lwów, dnia 22. maja 1922.

6937

T. 37 2/3. Hersch Izaak Mttman, mylnie Sternbach, urodzony w Smuńcu 1876. zm. w czasie inwazji rosyjskiej w m. ju 1915. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniosł śmierć zarządza się na wniosek Dwojmy Sternbachowej postępowanie celem udowodnienia śmierci, zarazem ogłaszając wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi albo p. Dr. Rosenz użowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 8. maja 1922.

6918

T. 194 22 Tomasz Pietruszka, syn Józefa z Czrnatyc lat 50. liczący powołany do świadczeń wojennych w Moszczenicy we wrześniu 1914. umrznął mił. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniosł śmierć zarządza się na wniosek Walerji Pietruszka postępowanie celem udowodnienia śmierci, ogłaszając wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi albo p. Drowi Mantłowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomość o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 26. czerwca 1922.

6914

T. VI. 91/22/2. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Ignacy Baranowski, celnik z Rudawowic, powiat Chrzanów, urodzony także 1914. przyzwoity 1914. do 1. pułku legionów według zeznań Pawła Brachowskiego i Leonarda Pachoskiego poległ w październiku 1914. koło Dębina. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniosł śmierć, zarządza się na wniosek Jana Baranowskiego postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1. listopada 1922. udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 7. maja 1922.

7011

T. 188 19/9. Wdrożenie postępowania celem wdrożenia przeprowadzenia dowodu śmierci. Łwko Powroznik urodzony 34. 1848. w Przdzyżuchach wieloletni wyjechał do Rosji i wedle przeprowadzonego dochodzeń w Hndowie gub. Łuckiej w czasie od 12. 7. do 29. 8. 1915. ciężko zachorował i po 8. dniach zmarł. Przy śmierci i na pogrzebie byli obecni zaprzysiężeni świadkowie Mkołaj Powroznik, Jacso Lanis i Mikołaj Kowalcyk. Można zatem przyjąć iż zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 2 k. l. 2. u. c. w zgl. z 31/3. 1918. Nr. 128. dz. u. p. Wobec tego na wniosek Marii Sowa zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawni przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 22. sierpnia 1922. w zgl. w 3. miesiący od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 12. maja 1922.

7044

268/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Dmytro Pawlyk syn Leona ur. 4. lutego 1914. w Ponorysku tamże stale zamieszkały wyjechał w r. 1915. z rodziną do Rosji gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań sw. apków Michała Pawłyka i Jusywi Pawłyka zmarł w r. 1915. w gub. Wołoskiej pod Zytobierzem. Wobec tego na wniosek Ławka Pawłyka wdr za się postępowania celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 6. września 1922. udzielono wiadomości albo sądowi albo auw. dr. Benjamnowi Grundowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednokowż nie przedziej jak w 3. miesiący od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostateczne o wniosku. Natomiast odmawia się wnioskowi na wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Ksenki tudzież Parańki Pawlyk ponieważ żaden z na rowadzonych świadków nie stwierdził faktu śmierci tych osób.

Sąd okręgowy cywil. Oddział VII.

Lwów, dnia 6. czerwca 1922.

6999

T. V. 132/2/4. Adam Tomczyk urodzony 1884. r. w Krztałcu syn Józefa i Agnieszki, pobrany do austro-węg. wojska w czerwcu 1915. roku został przydzielony do 17. pułku piechoty obrony krajowej w Krakowie, następnie przydzielony do 25. pułku piechoty obrony krajowej wysłany został na front włoski, skąd w sierpniu 1915. r. n. pisał do rodziny kartkę i odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. L. 124. Dzpp. wdraża się na prośbę Marii Tomczyk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego o. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub auw. dr. Schratte rowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego wiadomości o powyż wymienionym Adamie Tomczyku wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. grudnia 1922. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 21. maja 1922.

6903

T. 15/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Matus syn Karola i Apolonii

Pr. 6 października 1881 w Sokołku zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19 p. o. kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń o końcu r. 1914 nie dał o sobie żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. Wobec tego na wniosek Pauliny Matys zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 26. lutego 1911 między wymienionym a wnioskodawczynią, za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Gustawowi Bombbergowi w Lwowie, którego ustanawia się kuratorem o az obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 7 listopada 1922 jednak nie przedziej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1922.

6608

T. IV. 53/2/2. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Antoni Bisaga syn Michała i Katarzyny urodzony 1878 w Zerkach, rolnik w Dworach powiat Oświęcim, w listopadzie 1914 brał udział jako żołnierz 16 pułku austriackiej obrony krajowej w walkach niedaleko Bochni, a świadek Antoni Szklarczyk pod przysięgą zeznał że 7 listopada 1914 w Mokrzych widział jego trupa. Wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona ponosiła śmierć, zarządza się na wniosek Zofji Bisagowej postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwaniu, ażeby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego z zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” sądowi udzieleno wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 14 maja 1922.

647

T. 94/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Jakubak syn Michała i Fewronji urodzony 23 kwietnia 1879 w Gródku Jag. ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz przy podwodach i wedle przeprowadzonych dochodzeń w 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej z łogą Przemysła i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. Wobec tego na wniosek Michała Culica wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 listopada 1922 jednak nie przedziej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1922.

6807

T. 780/20/10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Skowroński syn Jana i Marianny urodzony 7 czerwca 1886 w Janowcu, ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 18 bat. strz. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1914 odszedł na front a napis wszę jeszcze po raz ostatni 20 sierpnia 1914 kartkę do żony, więcej o sobie znaku życia nie dał. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. względni ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzup. Wobec tego na wniosek Marij Skowrońskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 18 listopada 1922 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1922.

6610

T. IV 127/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kłapacz syn Jakóba i Marianny urodzony 10 września 1882 w Maniowach żołnierz 40 p. pospolitego ruszenia b. armji austr. brał udział w bitwie pod Mezo-Laborcz w styczniu 1915 i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 128 dzup. przeto wdraża się na prośbę Antoniny Kłapacz w Maniowach postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tutejszemu sądowi lub kuratorowi adw. dr. Wronskiemu w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym a jego samego, o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby przed tutejszym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 stycznia 1923 wniesioną rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 6 marca 1922.

7090

T. IV 128/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Gazel syn Jakóba i Rozalii urodzony 24 listopada 1883 w Maniowach, żołnierz 40 p. posp. ruszenia b. armji austr. wyruszył w styczniu 1915 na front rosyjski w Karpaty i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 128 dzup. przeto wdraża się na prośbę Marij Gazel z Maniów postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi tutejszemu lub kuratorowi adw. drowi Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym

i jego samego o ile pozostaje przy życiu, wzywa się aby przed tutejszym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 stycznia 1923 wniesioną, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 7 marca 1922.

7089

T. 143/21/1. Nikołaj Nahumyk syn Nikifora i Julji urodzony w Połowcach 6 grudnia 1882 w s. p. i w sierpniu 1914 w czasie ogólnej mobilizacji do czynnej służby przy 95 pułku piechoty, brał udział w wojnie światowej poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 123 dzup. zarządza się na wniosek Anny Nahumyk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwaniu ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo Dr. Kolmow. adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Nikolaia Nahumyka wzywa się, ażeby jawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, dnia 19 lipca 1922.

7081

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

U. VI. 536/22/4. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Wyrokiem Sądu powiatowego w Drohobyczu, z dnia 27. kwietnia 1922. l. cz. U. VI. 536/22/3. został uznany winnym przekroczenia Art. 19. ustawy z 2. lipca 1920 L. 37. Dzup. oskarżony Jakim Markow, syn Andrzeja i Rozi, rodem i zamieszkały w Hurzowie, za to, że za przedmioty niezbędne zapotrzebowania, a mianowicie ziemniaki pobrał nadmierne ceny i zasądzony na grzywnę w kwocie 10.000 mk. zamienioną w razie nieściągalności na 20 dni ścisłego aresztu, oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Drohobycz, dnia 27. kwietnia 1922.

6972 1—3

U. VII. 2086/21. l. C. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Wyrokiem Sądu powiatowego w Drohobyczu, z dnia 15. listopada N. VII. 2086/22/4. oraz wyrokiem Sądu okręgowego w Samborze z dnia 22. marca 1922 Bl. 58/22/4. została uznana winnym przekroczenia Art. 19. ustawy z 2. lipca 1920. l. 67. Dzup. oskarżona Paranka Dmytryszyn, ur. Bryłowska, lat 28 licząca, rodem i zamieszkała ze Starej wsi, za to, że za przedmioty niezbędne zapotrzebowania, a mianowicie za mleko za dała nadmierne ceny i zasądzona na karę ścisłego aresztu przez 6 dni, i grzywnę w kwocie 6000 mk. oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Drohobycz, dnia 4. kwietnia 1922.

6974 1—3

Prez. 2349/18 P. 22. Obwieszczenie. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował dla trzeciej i czwartej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Samborze dnia 11. września i 27. listopada 1922 o godz. 9 rano się rozpozynających przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Józefa Gólkowskiego — a zastępcami przewodniczącego Wiceprezesa Sądu okręgowego Czesława Wojcieckiego oraz sędziów okręgowych Władysława Donicza, Jana Turkiewicza, Dra Jana Michała Beynarowicza, Antoniego Węgrzyzna, Dionizego Niementowskiego, Eugenjusza Kuzię i Jana Żurawskiego.

Prezes Sądu okręgowego.

Sambor dnia 12. lipca 1922.

7065 1—3

Prez. 22.458/22. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Kazimierz Piatkiewicz, notariusz w Żydaczowie przeniesiony do Rohatyna dnia 26. czerwca 1922, urzędowanie w Rohatynie obejmuje.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów, dnia 25. czerwca 1922.

7093

Prez. 24.535/22. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Władysław Kreiter zamianowany notariuszem w Bukowsku złożył 11. lipca 1922 przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów, 12. lipca 1922.

7094 1—3

Prez. 24.613/22. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Edmund Howorka, notariusz w Husiatynie, przeniesiony do Kopyczyńca, dnia 13. lipca 1922 urzędowanie w Kopyczyńcach obejmuje.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów, dnia 12. lipca 1922.

7095 1—3

Prez. 20.898. 19. R/22. Sąd apelacyjny ogłasza, że wdrożył postępowanie sprowotawcze z powodu odnowienia zniszczonych części ksiąg gruntowych: A) Sądu okręgowego w Czortkowie co do dóbr: Tarnawka, Wierchniakowce—Dzierzkowszczyzna, Szerszeniowce, Chudyjowce w okręgu Sądu powiatowego w Borszczowie; Skomorosze, Młyniska, Janów, Kobyłowlaki, Słobudka janowska, Zniesienie, Laskowce, Budzanów, Kulczyce, Mogielnica stara, Romanówka, Nowa Romanówka, Wierzbowiec, Haydeyka, Mogielnica nowa w okręgu Sądu powiatowego w Budzanowie; Słobudka Dzurynska, Smańkowce, Smańkowczyki, Część Biała (Góra Czerkawska, Zamczysko, Jurydyka w Czortkowie Kalcizowa, Słobudka szlachecka, Pauszówka w okręgu Sądu pow. w Czortkowie; Zabłice i Zabłiczki w okr. Sądu powiat. w Kopyczyńcach; Krzywce w okręgu Sądu powiatowego w Mielnicy; Dąpiska, Blyszczanka i Nowosiółka kostiukowa w okręgu Sądu powiatowego w Zaleszczykach. B) gmin katastralnych Sanok i Posada Sanocka w okręgu Sądu powiatowego w Sanoku. Odnośne wykazy hipoteczne można przeglądać w Sądzie: ad A) okręgowym w Czortkowie, ad B) powiatowym w Sanoku i tam do 31. października 1922 wnieść należy możliwe zgłoszenia w myśl § 7. ustawy z 25. lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów, 6. lipca 1922.

7096

C. VI. 373/22. Edykt. W sporze Pańka Skuby, gospodarza w Poździmierzu przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Enfomromu Skuba o własność parc. gr. 1999/2 w Poździmierzu — ustanawia się kuratorem pozwanego Era Menkosa, adwokata w Sokaju na czas, póki pozwany sam sporu nie obejmie. Rozprawa 12. września 1922 godzina 8 rano.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sokol 3. lipca 1922.

7097

C. V 349/22/4. Edykt. Przeciw Antoninie Nowakowskiej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie przez Ignacego Petelena pozew o oddanie mieszkania itd. zpr. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencje na dzień 20 lipca 1922 godz. 9 przed południem w sali rozpraw Nr. 1. w podpisanym Sądzie. Celem strzeżenia praw Antoniny Nowakowskiej ustanawia się Pana adw. Dra T. Z a k r z e w s k i e g o w Krakowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy cyw. Oddz. V.

Kraków, dnia 8 lipca 1922.

7103

C. IV 368/22/2. Edykt. Przeciw Eugeniuszowi Michałowowi pozoltnikowi w Krakowie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego cywilnego w Krakowie przez Dr. Wilhelm Süsskinda przemysłowca w Krakowie pozew o naruszenie w posiadaniu. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa w podpisanym sądzie na dzień 27 lipca 1922 godzina 11 przed południem w sali rozpraw Nr. 1. Celem strzeżenia praw Eugeniusza Michała ustanawia się Pana Dra Izidora Rappaporta adwokata w Krakowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Eugeniusza Michała w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy cyw. Oddz. IV.

Kraków, dnia 10 lipca 1922.

7103

KURATELE.

L. 5/21/4. Ogłoszenie. Uchwałą Sądu powiatowego w Bełzie z dnia 10. marca 1922, został Wasyl Waszczyszyn syn Stefana z Kuliczkowa z powodu marotrawstwa całkowicie pozbawiony samowolności. Kuratorem ustanowiono Lucja Patulaja z Kuliczkowa.

Sąd powiatowy Oddział III.

Bełz dnia 10. marca 1922.

7075 1—3

L. 7/21/1. Ogłoszenie. Maria Kamionowska gosp. w Bezelowa uchwałą Sądu pow. w Bełzie z dnia 29. grudnia 1921, została całkowicie pozbawiona samowolności. Kuratorem ustanowiono Iwana Roscia gosp. w Bezelowie.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz dnia 29. grudnia 1922.

7076 1—3

KONKURSY.

L. 1.166/22. Wydział powiatowy w Tarnopolu ogłasza konkurs na posadę inżyniera wzgl. technika drogowego. Wymagane są: 1. odpowiednie studia techniczne wzgl. przynajmniej 3-letni kurs przy h. Wydziale krajowym, 2. nieprzekroczony 40 rok życia, 3. obywatelstwo polskie, 4. kilkuletnia praktyka przy budowie i utrzymaniu dróg i mostów, oraz znajomość przepisów drogowych. Ustalenie pborów drogowych nastąpi stosownie do posiadanych kwalifikacji. Po roku zadowalającej służby stabilizacja z prawem do emerytury. Kandydaci na te posady zechcą wnieść udokumentowane podania z podaniem swoich warunków, do dnia 30. lipca 1922.

Wydział powiatowy w Tarnopolu.

Tarnopol, dnia 5. lipca 1922.

7078

Komisarz rządowy: Eckhardt mp.

WYKREŚLENIA.

Firm. 608/22. Oddz. A. IH. 9. Wykreślenie firmy: Z rejestru oddział A. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Gubernia Lwowska dawniej Jana Michalika, skutkiem odstąpienia przedsiębiorstwa i firmy spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Dzień wpisu: 15. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, 12. maja 1922.

5906

Firm. 166. Rg. C. VI/53. Wpis firmy spółkowej. — Do rejestru wpisano dnia 12. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy Spółka handlowa przemysłowa Step spółka z ogr. odpowiedzial. we Lwowie po ukraińsku Terhowelno przemysłowa Spółka Step spółka z obm. porokou we Lwowie po niemiecku: Handels und Industrie Gesellschaft Step. G. m. b. H. in Lemberg. — Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno towarów i sprzedaż towarów tak na własny jak cudzy rachunek towarów spożywczych, ziemniaków, manufaktury, przemysłowych, wyrobów maszyn i narzędzi rolniczych, materiałów budowlanych i lasowych, potrzebnych do gospodarce odbudowy kraju handel wszelkiego rodzaju towarów tak zagranicznych jak i krajowych; b) zakładanie handlowych i przemysłowych przedsiębiorstw przedewszystkiem takich, które połączone są z gospodarczą odnośną i innymi; c) kupno i sprzedaż nieruchomości.

jak również pośredniczenie przy obrocie nieruchomości. Czas trwania nieograniczony. Stosunki prawne spółki, spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów 28. stycznia 1922 stwierdzonym w formie aktu notarialnego do l. rep. 46524. Kapitał zakładowy wynosi 1,020,000 Mkp. w połowie wpłacony. Organami spółki jest zarząd składający się z 1 zawiadowcy i jego zastępcy. Zawiadowcami wybrano Leona Szramczenko we Lwowie zaś zastępcą Nachmana Weinsteina we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanym lub zapomocą typów wyciśniętem brzmieniem firmy umieszcza swój podpis zawiadowca lub jego zastępca lub prokurysta. Prokurysta przy umieszczeniu swego podpisu musi zaznaczyć że podpisuje firmę w charakterze prokurysty.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 9. kwietnia 1922. 5755

Firm. 177. Rg. C. VI/61. Wpis firmy spółkowej. — Siedziba firmy: Lwów. Do rejestru wpisano dnia 20. kwietnia 1922. Brzmienie firmy: Fabryka sztyftów do obuwia i masowych artykułów drzewnych Peg spółka z ogr. odpow. po niemiecku Fabrik für Schuhstift und Holzmasenartikel Peg Ges. m. b. H. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób sztyftów do obuwia i masowych artykułów drzewnych. Czas trwania nieograniczony. — Stosunki prawne spółki spółka opiera się na kontrakcie spółki zawartym w formie aktu notarialnego z dnia 28. stycznia 1922 l. rep. 16598. Kapitał zakładowy wynosi 950,000 Mkp. w całości gotówka wpłacony. Organami spółki są dwaj zawiadowcy. Zawiadowcami wybrano inż. Henryka Deyerera i Edwarda Strohała we Lwowie. Podpis firmy uskuteczają się w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisują się dwaj zawiadowcy, albo jeden z nich i prokurysta ten ostatni z dodatkiem oznaczającym prokurę.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 14. kwietnia 1922. 5756

Firm. 154/22. Rg. A. 228. Wpis do rejestru handlowego firmy. Do rejestru oddziału A. wpisana: Siedziba firmy: Grzymałów. Brzmienie firmy: Peretz Rosenzweig. — Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami żelaznymi. Właściciel firmy Peretz Rosenzweig, kupiec w Grzymałowie. Dzień wpisu 8. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 7. kwietnia 1922. 5762

Firm. 6/22 stow. I. 353. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Siedziba stowarzyszenia: Putiatyńce. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek stow. zar. z ogr. por. Członkowie zarządu i umarli Iwan Rudy i Wasyl Hummeny. Nowo wybrani a to: w miejsce Iwana Rudego Petro Kuczmił a w miejsce Wasyla Hummenego Iwan Kowba obaj w Putiatyńcach zamieszkałi. Data wpisu 12. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Brzeżany, dnia 11. marca 1922. 5821

Firm. 16/228 tow. I. 235. Do rejestru handlowego wpisać należy: Firma: Towarzystwo przemysłowo-rolnicze w Podhajcach. Miejsowość: Podhajce. Dyrekcja: Na walnym zgromadzeniu dnia 26. września 1921 wybrano dyrekcję, a to: Mofjesz Zimet i Jachil Salpeter jako dyrektorowie i Józef Fidler jako zastępca dyrektora wszyscy kupcy w Podhajcach zamieszkałi. Data wpisu 1922.

Sąd okręgowy, Oddział II.
Brzeżany dnia 25. kwietnia 1922. 5822

Firm. 30/20. Stow. II. 1483. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Siedziba stowarzyszenia: Kotuzów. Brzmienie firmy: Gospodarsko-rolniczo-handlowa Spółka stow. zar. z ogr. por. Data statutu: 12. czerwca 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Złączenie gospodarskich sił swoich członków dla ich dobrobytu. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Dyrektorami zostali wybrani Mykieta Tracz, Oleksa Didynyk i Pawło Hryńczuk w Kotuzowie zamieszkałi. Podpis firmy: Pod firmą stowarzyszenia umieszcza swe podpisy dwaj członkowie dyrekcji. Ogłoszenia: odbęca się przez wywieszenie na tablicy lokalu stowarzyszenia albo w jednym z lwowskich dzienników. Udział członków: Jeden udział wynosi 20 Kor. Odpowiedzialność: jednorazowa wysokość zdeklarowanego udziału. Data wpisu 26. czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany dnia 26. czerwca 1920. 5823

Firm. 573/22. Zmiany odnoszące się do firmy już wpisanej: Dnia 11. maja 1922 r. przy firmie: „Polskie Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Rzeszowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ wpisano w rejestrze następujące zmiany: 1. Na podstawie kontraktu Spółki z daty Rzeszów 27. marca 1922 r. do l. rep. 3548 podwyższono kapitał zakładowy do sumy osiem milionów marek polskich w całości wpłaconym został. 2) Do Rady Nadzorczej wybrano Dra Józefa Starzewskiego, lekarza w Rzeszowie, Jana Drausa i Józefa Drausa, rolników w Trzcianie, pow. Rzeszów. Dra Zygmunta Tałasiewicza, sędziego Sadu okręgowego w Rzeszowie, Józefa Kazimierza Błażńskiego, inżyniera w Rzeszowie i Andrzeja Osipa, kierownika Składowicy Kółek rolniczych w Rzeszowie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 6. maja 1922. 5850

Firm. 418/22. Zmiany odnoszące się do firmy już wpisanej. W rejestrze dla firm spółkowych wpisano d. 10. maja 1922 przy firmie I. Schaitter i Ska w Rzeszowie, handel towarów mieszanych następujące zmiany: 1. przystąpił do spółki Michał Gottman, kupiec w Rzeszowie. Forma spółki: Jawną spółką handlową od 1. września 1921 r. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Dr. Ignacy Schaitter i Michał Gottman w Rzeszowie. Firma

spółki opiewa: jak dotąd I. Schaitter i Ska. Firmę podpisywać będą Dr. Ignacy Schaitter albo Michał Gottman pełnym imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 6. maja 1922. 5851

Firm. 173/22. Stow. V. 624. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dodatkowo: 1) Siedziba i brzmienie firmy: Samopomoc majstrów introligatorskich, pudełkarskich i kufelnikarskich, stow. zarejstr. z ograniczoną poręką w Krakowie, ul. Podbrzezie 61. Uchwałą walnego zgromadzenia członków z 29. stycznia 1922 rozwiązano stowarzyszenie. Likwidację stowarzyszenia przeprowadzi zarząd. Firmę stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji podpisują członkowie dawnego zarządu. Wierzycieli wzywa się, by zgłosili swe wierzytelności do stowarzyszenia u likwidatorów spółki.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 8. lutego 1922. 5881

Firm 331/22. C. III. 226. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Krzeszowice. Brzmienie firmy: Przemysł żelazno-drużniany. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą spółników z dnia 27. stycznia 1922 L. r. 4129 spółkę rozwiązano i postanowiono przeprowadzić likwidację. Likwidatorami ustanowiono: inż. Józefa Guzura w Krzeszowicach i Józefa Hellensteina w Krzeszowicach, którzy podpisują będą firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji umieszczają swe podpisy. Wierzycieli spółki wzywa się, aby swe pretensje zgłosili do likwidatorów. Dzień wpisu: 16. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 15. marca 1922. 5883

Firm. 329/22. C. V. 200. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddz. C. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Koncern maszynowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel wszelkimi maszynami, częściami tychże, narzędziami i wszelkimi towarami metalowymi oraz udział w podobnych przedsiębiorstwach. Spółka może również zakładać i prowadzić albo nabywać już istniejące przedsiębiorstwa fabryczne, wytwarzające towary, których handlem spółka się trudni, lub też przystępować do nich. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906 l. 58. Dz. p. p. na zasadzie kontraktu spółki z daty Kraków 28. lutego 1922 L. R. 8. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 1,000,000 Mp. w całości wpłacony w gotówce. Do zastępstwa spółki są uprawnieni zawiadowcy: Dr. Michał Czerski inżynier w Krakowie, ul. Bosacka 20 zamieszkały. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy zawiadowca położy swój podpis. Dzień wpisu: 17. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 15. marca 1922. 5884

Firm. 431/22. Oddz. C. III/91. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Fabryka papy, asfaltu, mat trzcinowych i wyrobów cementowych, Dr. Niemczewski. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiana firmy w brzmieniu Trzebińska fabryka papy, asfaltu i produktów chemicznych Turolit. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Dotychczas przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób papy, asfaltu, mat trzcinowych i wyrobów cementowych odtąd wyrób i sprzedaż papy dachowej, destylacja teru, tudzież wyrób i sprzedaż pokrewnych produktów chemicznych. Uchwałą walnego zgromadzenia spółników z dnia 30. stycznia 1922 L. R. 26352, oraz aktem notarialnym z daty Kraków 23. marca 1922 L. R. 26,964 zmieniono kontrakt spółki z daty Kraków 22. grudnia 1919 w punktach II, III, V, VIII, X, XII, XIII, XVIII, oraz dodano punkta XXVII, XXVIII. Kapitał zakładowy spółki z 280,000 mp. podwyższono o 420,000 mp., tj. do 700,000 mp. w całości w gotówce wpłacony. Wystąpił zawiadowcy: Dr. Feliks Niemczewski, Emil Silberbach, oraz zastępca Adolfa Löwenfeld, w ich miejsce ustanowiono zawiadowcami Norberta Friesa w Krakowie, ul. Długa 10, Samuela Weissmana, ul. Wielopole 9, a zastępcą Maksymiliana Haubenstocka w Krakowie, ul. Pańska 1. 10 zamieszkałych. Uprawnieni do zastępstwa: każdy zawiadowca samodzielnie, a w razie przeszkody po stronie obu zawiadowców zastępca zawiadowcy. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy jeden zawiadowca względnie zastępca zawiadowcy położy swój podpis. Ogłoszenia spółki ogłaszane będą w krakowskiej „Nowej Reformie“. Dzień wpisu: 8. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 4. kwietnia 1922. 5886

Firm. 417/22. A. III. 214. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Leon Schwarz w Krakowie. Prokurę udzielono Janowi Gredyńskiemu, kupcowi w Krakowie, ul. Batorego 1 zamieszkałemu. Dzień wpisu: 8. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 1. kwietnia 1922. 5887

Firm. 426/22. C. V. 5. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Dom handlowo-komisyjny Józef Suski, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kra-

kwowie, Czysła 6. Uchwałą walnego zgromadzenia spółników z dnia 27. lutego 1922 L. R. 4377 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorem ustanowiono Maurycyego Kühnreicha, kupca w Krakowie, ul. Dietla 74 zamieszkałego, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji wypisze swe nazwisko. Wierzycieli spółki wzywa się, aby swe pretensje zgłosili do likwidatorów. Dzień wpisu: 8. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 4. kwietnia 1922. 5888

Firm. 546/22. Stow. IV. 81. W rejestrze stowarzyszeń wpisano: Siedziba i brzmienie firmy: Spółka miedzarska w Zegocinie, stowarzyszenie zarejstr. z ograniczoną poręką. Członkowie Zarządu ustąpiłi: Ks. Andrzej Pawicki, Andrzej Kowalski i Jan Janiczek. Członkami Zarządu wybrani: Ks. Jan Bach, Feliks Pączek i Piotr Krawczyk w Zegocinie. Dzień wpisu 10. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 28. kwietnia 1922. 5889

Firm. 582/22. Oddz. V. II. 46. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Teropol, destylarnia teru, fabryka papy dachowej i przetworów chemicznych, Spółka akcyjna w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: założenie i prowadzenie destylarni teru, fabrykacji papy dachowej, przetworów chemicznych, tudzież fabrykacji produktów potrzebnych do wyrobu papy. Forma spółki: Spółka akcyjna oparta na statucie, zatwierdzonym postanowieniem Ministerstwa przemysłu i handlu oraz skarbu z daty Warszawa dnia 29. lipca 1921 i uchwalonym dnia 19. marca przez walne zgromadzenie organizacyjne akcjonariuszy. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał akcyjny wynosi 40,000,000 Mkp., podzielonych na 80,000 sztuk akcji (opiewających na okaziciela, każda po 500 Mkp., w całości w gotówce wpłacony. Do rady zawiadowczej wybrano: redaktora Mariana Dąbrowskiego w Krakowie, dyrektora Jana Pohób Lenartowicza w Warszawie, adwokatów Dra Ignacego Landau, jun. Dra Zygmunta Fendlera i Dra Henryka Rappaporta w Krakowie, pułk. Henryka Codewskiego w Krakowie, gen. Marcellego Książkierza w Krakowie, inżynierów Alojzego Schlesingera i Romana Nanowskiego w Krakowie, Leona Nebenzahla, kupca w Krakowie i radcę Zdzisława Zdanowicza w Krakowie. Dyrektorami Spółki wybrani zostali: Dr. Zygmunt Landau, adw. w Krakowie, inż. Ignacy Rosenstock w Krakowie, a zastępcami Dr. Henryk Fargel i Dr. Eugeniusz Hubaczek w Krakowie. Podpis firmy: Firma Spółki akcyjnej będzie podpisywana pod pieczęcią lub wydrukowaną nazwą spółki albo przez dwóch członków Dyrekcji, albo przez jednego członka Dyrekcji i prokurystę, albo też jednego Dyrektora wspólnie z jednym zastępcą dyrektora. Prokuryści winni przy podpisie dodać w całości lub przez skrócenie per procura. Ogłoszenia spółki umieszczone będą w „Monitorze Polskim“ i w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym“.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 6. maja 1922. 5890

WEZWANIE.

Podpisani likwidatorowie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Oświęcimiu stow zarej z ogr. odpowiedzialności stosownie do postanowienia art. 76 i 80 ustawy z dnia 29 października 1920 Nr. 111. ogłaszają, że Walne zgromadzenie uchwaliło rozwiązanie stowarzyszenia i wzywają wszystkich roszcujących sobie jakiegokolwiek pretensje do powyższego Zakładu aby zgłosili swe roszczenia do roku od dnia ostatniego ogłoszenia. 7105 1-3

Wolf Landau. Józef Natansohn

Do sprzedania:

Gummi Tragant i Gummi Arabicum

w dowolnych gatunkach artykuły specjalne naszej firmy, zakupywane bezpośrednio w krajach produkujących, do niezwłocznego załadowania z Hamburga.

Na żądanie płatność w markach polskich.

B. PRZYBYLSKI & Co. Gdańsk,
Langgasse 57/58. 7104

WINA WĘGIERSKIE I AUSTRIACKIE

po najniższych cenach poleca
Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, ul. RUTOWSKIEGO L. 3.

Wysyłka na prowincję odwrotnie.